

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 18 listopada 2021 r.

Sąd Okręgowy w P. XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSO Agnieszka Wodzyńska-Radomska

Protokolant:Starszy protokolant sądowy K. M.

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2021 r. w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa T. B. oraz J. B.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

wraz z roszczeniami ewentualnymi

- 1. ustala nieważność całości umowy o kredyt mieszkaniowy nr (...)(...) z dnia 21 kwietnia 2006 roku,**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 261.372,22 zł (dwieście sześćdziesiąt jeden tysięcy trzysta siedemdziesiąt dwa złote i dwadzieścia dwa grosze) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19.11.2021 roku do dnia zapłaty,**
- 3. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.834,00 zł z tytułu zaworu kosztów procesu, w tym, kwotę 10.800 zł z tytułu zaworu kosztów zastępstwa procesowego.**

Sędzia Agnieszka Wodzyńska-Radomska

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 lutego 2020 r. (k. 5-37), skierowanym przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W., powodowie T. B. i J. B., reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, będącego radcą prawnym, wnieśli o:

- ustalenie, że nieważna w całości (lub nieistniejąca) jest umowa o kredyt mieszkaniowy nr (...)(...) z dnia 21 kwietnia 2006 r., a w konsekwencji
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 261.372,22 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia przypadającego po dniu wydania wyroku do dnia zapłaty,

ewentualnie

- 1. ustalenie, że nieważne lub bezskuteczne są postanowienia ww. umowy kredytowej, zawarte w § 1 ust. 2, § 1 ust. 3, § 2 ust. 1, § 2 ust. 2, § 3 ust. 4 pkt 2, § 3 ust. 9, § 3 ust. 10, § 5 ust. 2 pkt 7, § 6 ust. 2, § 7 ust. 1, § 7 ust. 3, § 7 ust. 5, § 7 ust. 6, § 11 ust. 1, § 11 ust. 2, § 11 ust. 3, § 11 ust. 4 pkt 1 i 2, § 13 ust. 7 pkt 1-3, § 16 ust. 4, § 18 ust. 6 pkt 1-3, § 24 ust. 4 Części Ogólnej Umowy Kredytu, § 7 ust. 1 i 2 aneksu (...) do umowy kredytu zawartego 30 października

2007 r. oraz § 1 pkt 31 OWU oraz uznanie, że ustalony między stronami kurs spłaty rat kredytowo-odsetkowych stanowi określony w dniu zawarcia Umowy oraz zastosowany do wypłaty kredytu kurs (...),

ewentualnie

III. 2. uznanie nieważności lub bezskuteczności ww. postanowień Umowy kredytu oraz ustalenie, że umowa jest umową kredytu złotowego oprocentowaną zgodnie z § 2 i 3 (...), przy zastosowaniu stopy bazowej(...) dla (...),

a ponadto

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł.

W odpowiedzi na pozew z dnia 31 maja 2020 r. (k. 104-162) pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, będącego radcą prawnym, wniósł o:

- 1) oddalenie powództwa w całości, w szczególności z uwagi na bezpodstawność żądania ustalenia,
- 2) zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się rozstrzygnięcia o kosztach do dnia zapłaty, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 2-krotności stawki minimalnej oraz zwrotu opłaty skarbowej od złożonych dokumentów pełnomocnictw w łącznej kwocie 34 zł.

Pismem z dnia 24 lipca 2020 r. (k. 362-372) powodowie ustosunkowali się do treści odpowiedzi na pozew, podtrzymując dotychczasowe stanowisko z tą modyfikacją, że w przypadku uznania przez Sąd, że w wyniku unieważnienia umowy do rozliczeń między stronami znajduje zastosowanie tzw. teoria salda, powodowie **przedstawili żądanie ewentualne II.2** i wnieśli wyłącznie o ustalenie, że nieważna w całości jest umowa o kredyt mieszkaniowy nr (...)(...) z dnia 21 kwietnia 2006 r.

Nadto powodowie **zmodyfikowali żądanie ewentualne III** wskazując, że wnoszą o ustalenie, że bezskuteczne wobec powodów są postanowienia ww. umowy zawarte w § 1 ust. 2, § 11 ust. 1, § 11 ust. 2, § 11 ust. 3, § 11 ust. 4 pkt 1 i 2, § 13 ust. 7 pkt 1-3 (...) oraz § 1 ust. 1, § 1 ust. 8, § 2 ust. 1 pkt 2, § 4 ust. 8, § 5 ust. 1 (...), § 7 ust. 1 i 2 aneksu (...) oraz § 1 pkt 31 (...) oraz ustalenie, że umowa kredyt jest umową kredytu złotowego oprocentowaną zgodnie z § 2 i 3 (...).

Dalej powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, względnie zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wynikającej z norm przepisanych z uwagi na charakter sprawy i związany z nią nakład pracy, a także nieobciążanie powodów ewentualnymi kosztami procesu w przypadku oddalenia powództwa o zapłatę z uwagi na zastosowanie tzw. teorii salda, na podstawie art. 102 k.p.c.

Pismem z dnia 17 grudnia 2020 r. (k. 378-386) pozwany, ustosunkowując się do pisma powodów z dnia 24 lipca 2020 r., podtrzymał dotychczasowe stanowisko, wnosząc o oddalenie powództwa w całości, także w kształcie nadanym ww. pismem.

Na rozprawie dnia 3 sierpnia 2021 r. (k. 608-610) strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Pismem z dnia 21 października 2021 r. (k. 665-669) pozwany uzupełnił swoje stanowisko w sprawie.

Na rozprawie dnia 21 października 2021 r. (k. 672-673) strony wniosły, jak dotychczas.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Bank (...) SA z siedzibą w G.. U. (...) SA z 26 czerwca 2014 r. oraz uchwałą N. (...) SA z 24 czerwca 2014 roku nastąpiło połączenie (...) SA - jako spółką przejmującą, ze spółką N. (...), jako spółką przejmowaną, poprzez przeniesienie całego majątku spółki przejmowanej na rzecz spółki przejmującej.

Fakty niesporne, a nadto dowód: odpis pełny z rejestru przedsiębiorców KRS dotyczący pozwanego (k. 94-102).

W 2006 r. powodowie, w związku z planami zakupu nieruchomości, poszukiwali możliwości kredytowania tej inwestycji. Chcąc zasięgnąć informacji o obowiązującej w tym czasie na rynku ofercie kredytowej, powodowie dnia 28 lutego 2006 r. udali się do biura pośrednika finansowego E., który polecił im ofertę N. Bank.

Powodowie udali się do (...) oddziału Banku, gdzie na pierwszym spotkaniu przedstawiciel banku podejmował czynności w celu weryfikacji zdolności kredytowej, a na drugim spotkaniu zachęcał powodów do zawarcia umowy kredytu opartego na frankach szwajcarskich jako najkorzystniejszego z uwagi na koszty obsługi kredytu. Powodowie uzyskali informację, że ten rodzaj pozyskiwania środków na zakup nieruchomości jest bardzo popularny ze względu na znacznie tańszy koszt kredytu i stosunkowo niewielkie ryzyko. Kurs franka szwajcarskiego był przedstawiony jako charakteryzujący się wysoką stabilnością wśród walut obcych.

Dowód: zeznania powoda na rozprawie dnia 23 marca 2021 r. (k. 405-406v), zeznania powódki na rozprawie dnia 23 marca 2021 r. (k. 406v).

Powodowie wyrazili zainteresowanie taką ofertą i złożyli w Banku wniosek kredytowy, wypełniony zgodnie z uzyskanymi instrukcjami. We wniosku powodowie zwrócili się o udzielenie kredytu w kwocie 315.000,00 zł. W treści wniosku wskazał, że walutą kredytu miałby być frank szwajcarski, wypłata nastąpić miałaby w czterech transzach, a okres kredytowania wynosić miał 360 miesięcy.

Dowód: wniosek kredytowy z załącznikami (k. 164-165, k. 253-526).

Powodowie dnia 21 kwietnia 2006 r. stawili się na trzecie spotkanie w oddziale N. Banku - w celu podpisania umowy.

Umowa była już przygotowana, z uzupełnionymi danymi indywidualnymi, takimi jak dane osobowe, wysokość kredytu, okres kredytowania, dane nieruchomości, stanowiącej zabezpieczenie.

Powodowie nie mieli możliwości ingerencji w treść umowy, za wyjątkiem danych indywidualnych.

W zakresie samej konstrukcji umowy, jej znaczenia i możliwych konsekwencji udzielono powodom tylko ogólnych informacji.

Umowa nie była negocjowana - w szczególności negocjacjom nie podlegały postanowienia dotyczące zasad wypłaty i spłaty kredytu z odwołaniem się do tabeli kursów walut sporządzanych przez bank.

Podpisując umowę kredytu powodowie działali, kierując się zaufaniem do instytucji finansowych, w przeświadczeniu, że bank nie oferuje im produktu, który może się wiązać z wysokim ryzykiem finansowym po stronie powoda jako klienta. Kredyt denominowany do waluty (...) przedstawiany był jako bezpieczny produkt finansowy, a potencjalne wahania wysokości rat spłaty wynikające ze zmienności kursu waluty obcej jako nieznaczące. Powodowie mieli świadomość ryzyka związanego z wahaniami kursu franka szwajcarskiego, jednak nie przewidywał znacznych wahań wysokości miesięcznej raty kredytu, a niewielkie wahania były akceptowalne. Podpisując umowę kredytu powodowie nie wiedzieli, jaka faktycznie kwota w przeliczeniu na walutę PLN zostanie im wypłacona. Mieli świadomość, jak w dniu zawarcia umowy kredytu kształtuje się ich zadłużenie w walucie (...), nie znali jednak kursu tj. waluty, po którym bank dokonywał będzie przeliczenia wypłacając kredyt, jak też w jakiej wysokości będą miesięczne raty spłaty kredytu. Powodom nie została też udzielona informacja, w jaki sposób ustalany jest kurs waluty (...) na potrzeby ustalenia poszczególnych kwot transz kredytu do wypłaty i rat spłaty kredytu.

Dowód: zeznania powoda na rozprawie dnia 23 marca 2021 r. (k. 405-406v), zeznania powódki na rozprawie dnia 23 marca 2021 r. (k. 406v).

Tego dnia powodowie oraz poprzednik prawny pozwanego zawarli umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-H. (kredyt budowlano-hipoteczny przeznaczony na zakup na rynku pierwotnym nieruchomości od dewelopera lub spółdzielni mieszkaniowej), na podstawie której poprzednik prawny pozwanego – bankN. (...) – udzielił powodowi kredytu hipotecznego na zasadach określonych w C. (...) (zwanej w treści umowy (...)) oraz w C. (1) (zwanej w treści umowy (...)), a także w „Ogólnych warunkach udzielania przez (...) Bank (...) SA kredytu mieszkaniowego N.-H.”, stanowiących integralną część umowy.

Na podstawie umowy powodowi udzielony został **kredyt denominowany w złotych polskich w kwocie stanowiącej równowartość 129.918,34 CHF** (§ 1 ust. 1 (...)) na finansowanie przedpłat na poczet nabycia od firmy deweloperskiej (...) S. & G.” Spółka Jawna nieruchomości położonej w K. gm. K. (dz. Nr 5/8), stanowiącej część nieruchomości będącej własnością (...) S. & G.” Spółka Jawna z (...) w P. przy ul. (...), dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Ś. W. księga wieczysta pod oznaczeniem KW Nr(...) (§ 1 ust. 2 (...)).

Okres kredytowania ustalony został od 21 kwietnia 2006 r. do 28 kwietnia 2036 r. (§ 1 ust. 4 (...)).

Całkowitą cenę zakupu nieruchomości określono na kwotę 132.003,25 (...), całkowity wkład własny Kredytobiorcy oznaczono na 2.084,91 (...), a kwotę kredytu do wpłaty na rachunek inwestora oznaczono na 129.918,34 (...) (§ 1 ust. 5-7 (...)).

Oprocentowanie kredytu wynosiło 3,88833% w przypadku uruchamiania środków w dniu podpisania umowy, marża banku wynosiła 2,45%, a roczna stopa procentowa dla zadłużenia przeterminowanego na dzień podpisania umowy - 22% (§ 1 ust. 8, 9, 13 (...)).

Całkowity koszt kredytu nie został w ogóle określony, a rzeczywista roczna stopa procentowa także nie została wskazana. Prowizja od udzielenia kredytu pobierana w złotych wynosiła kwotę stanowiącą równowartość 2.598,37 (...) (§ 2 ust. 1 (...), § 1 ust. 12 (...)).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiona została hipoteka kaucyjna do kwoty 472.500,00 zł na nieruchomości położonej w K. gm. K., dz. Nr (...), stanowiąca własność T. B. i J. B., a ponadto cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, potwierdzona przez ubezpieczyciela, jak i weksel własny in blanco z klauzulą bez protestu wraz z deklaracją wekslową (§ 3 ust. 2-4 (...)).

W umowie podany został rachunek do obsługi kredytu: nr (...), który miał zostać wypłacony w transzach oraz którego pierwsza transza miała być wypłacona przelewem na wskazany rachunek, co miało nastąpić nie później niż w ciągu 30 dni od daty zawarcia umowy (§ 4 ust. 1-4 (...)).

Spłata kredytu następować miała w 360 równych ratach kapitałowo-odsetkowych, zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym Kredytobiorcy. Środki na spłatę pobierane miały być z ww. rachunku określonego w umowie, przy czym spłata raty następować miała w 28-tym dniu każdego miesiąca. Zasady spłaty kredytu określone były w § 13-16 (...) (§ 5 ust. 1, 5, 7, 8 i 11 (...)).

W dokumencie umowy (...) Kredytobiorcy oświadczyli, że przed jej zawarciem otrzymali i zapoznali się z treścią doręczonych „Ogólnych warunków udzielania przez (...) Bank (...) SA kredytu mieszkaniowego (...) oraz doręczonej „Tabeli opłat i prowizji dla klientów indywidualnych w (...) Bank (...) SA.

W dokumencie „Ogólne Warunki udzielania przez (...) Bank (...) SA kredytu mieszkaniowego N.-H.”, „Tabela kursów” zdefiniowana była jako aktualna „Tabela kursów walutowych (...) Bank (...) S.A.” obowiązująca w banku w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 1 pkt 31).

Kredytu mieszkaniowego (...) udzielono w złotych. (§ 1 ust. 1 (...))

Wskazano, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany na złote według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów z dnia uruchomienia środków (§ 1 ust. 2 (...)).

Zastrzeżono też, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi Kredytobiorca z uwzględnieniem § 11 ust. 2-4 oraz § 18 ust. 6 (§ 1 ust. 3 (...)).

Zastrzeżono, że oprocentowanie kredytu, określone w § 1 ust. 8 (...), ustalane jest według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej, powiększonej o marżę banku (§ 2 ust. 1 (...)).

Zgodnie z umową stopa bazowa odpowiadała - w przypadku kredytów denominowanych w (...) lub (...) obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków stawce (...) (§ 2 ust. 2 pkt 3 (...)).

Stopa bazowa ustalona w umowie o kredyt, obowiązywała do przedostatniego dnia włącznie, 6-miesięcznego okresu obrachunkowego. Przez 6-miesięczny okres obrachunkowy rozumiano okres kolejnych 6-ciu miesięcy. Pierwszy okres obrachunkowy liczony był od dnia uruchomienia kredytu (§ 2 ust. 3 (...)).

Marża banku była zależna od wielu czynników. Umowa przewidywała m.in., że w przypadku zmiany stopy bazowej kredytu lub marży Banku wysokość oprocentowania kredytu zmieni się o tyle punktów procentowych ile wyniesie ta zmiana, zaś zmiana oprocentowania powoduje w systemie równych rat kapitałowo-odsetkowych zmianę wysokości odsetek oraz wysokości rat kapitałowych (§ 3 ust. 7-8 (...)).

Zmiana oprocentowania dokonywana była jednostronnie przez Bank i nie wymagała aneksu do umowy. O zmianie oprocentowania Bank miał obowiązek informowania Kredytobiorcy i poręczycieli przysyłając zawiadomienie o wysokości najbliższych spłat, wymaganych do czasu planowanej zmiany stopy procentowej bądź (na ich indywidualne życzenie) aktualny harmonogram spłat (§ 3 ust. 9-10 (...)).

Zastrzeżono, że całkowity koszt kredytu może ulec zmianie m.in. w przypadku zmiany kursów walut (§ 5 ust. 2 pkt 7 (...)).

Bank pobierał m.in. prowizję za udzielenie kredytu liczoną procentowo od kwoty udzielonego kredytu w wysokości określonej w § 2 ust. 1 pkt. 1 (...), która miała być płatna najpóźniej w dniu uruchomienia kredytu (§ 6 ust. 1 pkt 2 (...)). Prowizje i opłaty miały być płatne gotówką w kasie, przelewem lub w formie pobrania z kwoty kredytu (§ 6 ust. 3 (...)).

Wysokość pobieranych od Kredytobiorcy prowizji i opłat ustalana była na podstawie Tabeli opłat i prowizji, której wyciąg doręczany był Kredytobiorcy w dniu podpisania umowy oraz każdorazowo w przypadku zmiany stawek prowizji. Zmiana Tabeli Opłat i Prowizji nie wymagała aneksu do umowy (§ 7 ust. 1-3 (...)).

Dalej określono, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej (§ 11 ust. 2 (...)).

Do przeliczeń kwot walut uruchomianego kredytu stosowano kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów z dnia wypłaty środków (§ 11 ust. 3 (...)).

W przypadku, kredytów denominowanych wypłacanych jednorazowo, gdy przyznana kwota kredytu na skutek różnic kursowych, okaże się na dzień uruchomienia kredytu kwotą: przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 (...), Bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej; niewystarczającą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 (...), Kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji poprzez uzupełnienie środków własnych przed wypłaceniem środków przez bank (§ 11 ust. 4 (...)).

Uruchomienie kredytu nastąpić miało po zawarciu umowy, uiszczeniu prowizji za udzielenie kredytu oraz spełnieniu przez Kredytobiorcę warunków do uruchomienia kredytu (§ 6 ust. 1-2 OWU).

Wypłata środków nastąpić miała w okresie nie dłuższym niż 5 dni roboczych od daty złożenia przez Kredytobiorcę pisemnego wniosku (na wzorzec bankowym) o wypłatę środków (§ 6 ust. 1 OWU).

Splata kredytu miała nastąpić w terminach i kwotach, określonych w doręczanym kredytobiorcy i poręczycielom po wypłacie całej kwoty kredytu harmonogramie spłat. Harmonogram ten ulegał aktualizacji każdorazowo w przypadku zmiany oprocentowania kredytu (§ 13 ust. 1-2 (...)).

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej harmonogram spłat kredytu wyrażony był w walucie, w której kredyt jest denominowany, a splata następowała w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, natomiast do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosowano kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów z dnia spłaty (§ 13 ust. 7 (...)).

Za datę spłaty uważano datę wpływu środków na rachunek obsługi kredytu (§ 13 ust. 4 (...)).

Umowa przewidywała również możliwość wcześniejszej spłaty kredytu, jaki i możliwość ubiegania się w ciągu całego okresu kredytowania o zmianę waluty kredytu, podwyższenie kwoty kredytu, prolongatę spłaty okresu kredytowania, opuszczenie raty kapitałowo-odsetkowej (§ 16 i § 17 (...)).

Wraz z podpisaniem umowy zlecona została dyspozycja stała przekazywania z rachunku bankowego zgodnie z harmonogram spłat kwot tytułem spłat rat kredytu każdego 28-go dnia miesiąca.

Załącznikiem do umowy był wygenerowany terminarz – harmonogram spłat kredytu.

Dowód: umowa nr (...) – część szczególna (k. 39-42), umowa nr (...) – część ogólna (k. 43-51), Ogólne Warunki udzielania przez (...) Bank (...) SA kredytu mieszkaniowego N.-H. stanowiące załącznik nr 3 „Regulaminu udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N.-H.” z sierpnia 2006 r. (k. 176-180), dyspozycja stała (k. 180), terminarz (k. 241-246) zeznania powoda na rozprawie dnia 23 marca 2021 r. (k. 405-406v), zeznania powódki na rozprawie dnia 23 marca 2021 r. (k. 406v).

Umowa kredytu z 21 kwietnia 2006 r. była drugą umową o kredyt zawieraną przez powodów. Kilka lat wcześniej powodowie zaciągnęli kredyt w walucie obcej innej niż frank szwajcarski i po stosunkowo krótkim czasie spłacili całość zobowiązania.

Powodowie w 2006 r. zdecydowali się na zawarcie umowy kredytu w celu zakupu nieruchomości na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych i w takim też celu środki pochodzące z kredytu zostały wykorzystane. Powodowie nie prowadzili w tym czasie działalności gospodarczej. Powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie produkcji mebli tapicerowanych od 5 lat.

Dowód: zeznania powoda na rozprawie dnia 23 marca 2021 r. (k. 405-406v), zeznania powódki na rozprawie dnia 23 marca 2021 r. (k. 406v).

Dnia 25 kwietnia 2006 r. powodowie dokonali zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Prowizja ta wynosiła równowartość w złotych kwoty 2.598,37 (...), co stanowiło 6.462,41 zł po kursie sprzedaży, obowiązującym w Tabeli banku w dniu 25 kwietnia 2006 r. w wysokości 2,48741.

Dowód: dyspozycja uruchomienia kredytu (k. 219).

Wnioskiem z dnia 25 kwietnia 2006 r. powodowie wnieśli o wypłatę pierwszej transzy kredytu w kwocie 106.576,78 zł na rachunek bankowy dewelopera.

Wnioskiem z dnia 5 maja 2006 r. powodowie wnieśli o wypłatę drugiej transzy kredytu w kwocie 76.126,28 zł na rachunek bankowy dewelopera.

Wnioskiem z dnia 10 lipca 2006 r. powodowie wnieśli o wypłatę trzeciej transzy kredytu w kwocie 60.901,01 zł na rachunek bankowy dewelopera.

Wnioskiem z dnia 30 sierpnia 2006 r. powodowie wnieśli o wypłatę czwartej transzy kredytu w kwocie 60.901,01 zł na rachunek bankowy dewelopera.

Wnioskiem z dnia 14 listopada 2006 r. powodowie wnieśli o wypłatę piątej transzy kredytu w kwocie 10.500,00 zł na rachunek bankowy dewelopera.

Dowód: wnioski o wypłatę transzy/kredytu mieszkaniowego (k. 214-218).

Środki z kredytu zostały wypłacone powodom w PLN w dniach:

- 28 kwietnia 2006 r. w kwocie 106.576,78 zł (stanowiącej równowartość 44.239,25 (...) po kursie 2,4091),
- 9 maja 2006 r. w kwocie 76.126,28 zł (stanowiącej równowartość 31.545,78 (...) po kursie 2,4132),
- 10 lipca 2006 r. w kwocie 60.901,01 zł (stanowiącej równowartość 23.835,08 (...) po kursie 2,5551),
- 30 sierpnia 2006 r. w kwocie 60.901,02 zł (stanowiącej równowartość 24.718,33(...) po kursie 2,4091),
- 14 listopada 2006 r. w kwocie 10.494,93 zł (stanowiącej równowartość 4.448,89 (...) po kursie 2,3590), a dodatkowo kwotę 1.131,01 (...) zarachowano na wcześniejszą spłatę kapitału z tytułu różnic kursowych.

Powodowie od 29 maja 2006 r. rozpoczęli regularne spłaty rat kredytu w wysokości ustalonej i podawanej im do wiadomości przez Bank. Spłata kredytu odbywała się w ten sposób, że pozwany dokonywał ustalenia wysokości raty w (...), następnie przeliczał ją na PLN po ustalonym przez siebie kursie sprzedaży (...) i otrzymaną wartość pobierał z rachunku osobistego powodów, prowadzonego w PLN. Saldo kredytu w (...) było pomniejszane o kapitałową część pobranej raty.

Fakty niesporne, a nadto dowód: dyspozycje uruchomienia kredytu (k. 219-220), zaświadczenie z dnia 28 stycznia 2020 r. (k. 59-68).

Dnia 30 października 2007 r. powodowie i poprzednik prawny pozwanego podpisali Aneks (...) do umowy nr (...) z dnia 21 kwietnia 2006 r., na podstawie którego strony podwyższyły wartość udzielonego kredytu do kwoty stanowiącej równowartość 155.715,35 (...), a więc o kwotę 25.797,01 (...) z przeznaczeniem na dowolny cel (§ 1 ust. (...) aneksu do umowy).

Okres kredytowania przedłużono do dnia 5 kwietnia 2043 r. (§ 1 ust. 3 aneksu do umowy).

Wskazano, że oprocentowanie kredytu wynosi 5,32 % w przypadku uruchamiania środków w dniu podpisania niniejszego aneksu (§ 1 ust. 4 aneksu do umowy).

Marża banku na dzień zawarcia aneksu wynosiła 2,45 %, a roczna stopa procentowa dla zadłużenia przeterminowanego na dzień podpisania aneksu – 25 %. (§ 1 ust. 4-5 aneksu do umowy).

Na podstawie aneksu doszło także do zwiększenia kwoty hipoteki kaucyjnej do wysokości 509.850,00 zł (§ 1 ust. 7 aneksu do umowy).

Liczbę rat zwiększono na 444 ze wskazaniem, że spłata raty następuje 5-tego każdego miesiąca (§ 1 ust. 9 aneksu do umowy).

Ustalono, że wypłata dodatkowej kwoty kredytu nastąpi na rachunek wskazany w § 4 ust. 2 (...) po spełnieniu warunków określonych w § 6 aneksu (§ 3 aneksu do umowy).

Warunkiem uruchomienia podwyższonej kwoty kredytu było złożenie przez Kredytobiorcę:

- 1) nowej deklaracji wekslowej,
- 2) oświadczenia o podwyższeniu kwoty hipoteki oraz potwierdzonej przez Sąd Rejonowy w Środzie Wielkopolskiej kopii wniosku o podwyższenie hipoteki wraz z potwierdzeniem wniesienia opłaty sądowej z tytułu podwyższenia,
- 3) zaświadczenia z (...) Bank SA o całkowitej spłacie kredytu (§ 6 aneksu do umowy).

Prowizja za podwyższenie kwoty kredytu wyniosła 386,95 (...) (§ 5 aneksu do umowy).

Wraz z aneksem powodowie odpisali oświadczenie o dobrowolnym poddaniu się egzekucji świadczeń pieniężnych, wynikających z umowy z dnia 21 kwietnia 2006 r., wraz z późniejszymi zmianami, w związku z czym uzyskali pisemną informacją o skutkach prawnych złożenia oświadczenia o poddaniu się egzekucji. Powodowie złożyli także w wykonaniu treści aneksu nową deklarację do weksła in blanco.

Pismem z dnia 31 października 2007 r. powodowie wniesli o wypłacenie w dniu 31 października 2007 r. kwoty 54.700,00 zł tytułem całości dobranego kredytu.

Dnia 31 października 2007 r. nastąpiła wypłata dodatkowych środków kredytu na rachunek o numerze (...). Kwota 25.706,10 (...) została przeliczona na PLN do wysokości 54.700,01 zł po kursie 2,1279, natomiast nadwyżkę 90,91 (...) zarachowano bezpośrednio w (...) na wcześniejszą spłatę kapitału z tytułu różnic kursowych.

Ostatecznie z uwzględnieniem kwot z aneksu powodowie uzyskali od pozwanego łącznie kwotę 369.700,03 zł.

Dowód: Aneks (...) do umowy nr (...) (k. 52-53), oświadczenie o poddaniu się egzekucji (k. 54-55), deklaracja do weksła in blanco (k. 56), wniosek o wypłatę kredytu mieszkaniowego (k. 248), zaświadczenie z dnia 28 stycznia 2020 r. (k. 59-68).

Pismem z dnia 2 stycznia 2009 r. powodowie wniesli o zmianę stawki (...)z (...) sześciomiesięcznego na trzymiesięczny.

Dowód: pismo z dnia 2 stycznia 2009 r. (k. 249).

Dnia 15 stycznia 2009 r. powodowie i poprzednik prawny pozwanego podpisali Aneks (...) do umowy nr (...) z dnia 21 kwietnia 2006 r. wraz z późniejszymi zmianami wprowadzonymi Aneksem (...), na podstawie którego dokonano zmiany w § 2 (...) w ten sposób, że oprocentowanie kredytu, określone w § 1 ust. 8 (...), ustalane według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej, powiększonej o marżę banku, ustalane jest w ten sposób, że stopa bazowa odpowiada - w przypadku kredytów denominowanych w (...) lub (...) obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków stawce (...) (§ 2 ust. 2 aneksu do umowy).

Ponadto wskazano m.in., że oprocentowanie kredytu na dzień podpisania Aneksu wynosi 2,01167 % (§ 1 ust. 1 aneksu do umowy), marża banku na dzień zawarcia aneksu - 1,45 % (§ 1 ust. 2 aneksu do umowy), a roczna stopa procentowa dla zadłużenia przeterminowanego na dzień podpisania aneksu - 26 %. (§ 1 ust. 4 aneksu do umowy).

Dodatkowo zastrzeżono, że postanowienia Aneksu wejdą w życie m.in. po uiszczeniu opłaty za Aneks w wysokości 100,00 zł (§ 3 aneksu do umowy).

Dowód: Aneks (...) do umowy nr (...) (k. 520).

Wnioskiem z dnia 8 lipca 2009 r. powodowie złożyli prośbę o zmianę w kredycie mieszkaniowym, a konkretnie o zmianę dnia spłaty na 12-ty dzień miesiąca.

Dowód: pismo z dnia 8 lipca 2009 r. (k. 151-252).

Dnia 29 lipca 2009 r. powodowie i poprzednik prawny pozwanego podpisali Aneks(...) do umowy nr (...) z dnia 21 kwietnia 2006 r. wraz z późniejszymi zmianami wprowadzonymi Aneksem (...) oraz Aneksem (...), na podstawie którego zmieniono okres kredytowania poprzez zmianę jego daty końcowej na dzień 12 kwietnia 2043 r. (§ 1 ust. 1 aneksu do umowy) ze wskazaniem, że spłata raty następuje 12-tego każdego miesiąca (§ 1 ust. 4 aneksu do umowy).

Wskazano także, że roczna stopa procentowa dla zadłużenia przeterminowanego na dzień podpisania aneksu wynosiła 20 %. (§ 1 ust. 2 aneksu do umowy).

Prowizja za sporządzenie aneksu wyniosła 100,00 zł (§ 4 aneksu do umowy).

Dowód: Aneks (...) do umowy nr (...) (k. 527).

Dnia 2 lutego 2015 r. powodowie wnieśli wniosek o zmianę waluty spłaty kredytu hipotecznego na walutę (...).

Dowód: wniosek o zmianę waluty spłaty kredytu (k. 275-276).

W ramach wykonywania umowy powodowie sześciokrotnie korzystali z opcji zawieszenia spłaty w ramach tzw. wakacji kredytowych.

Dowód: wnioski powodów o zawieszenie spłaty z lat 2010-2017 (k. 262-276).

Do dnia 29 maja 2006 r. do dnia 10 stycznia 2020 r. powodowie uiścili na rzecz pozwanego:

- 157.878,73 zł tytułem kapitału,
- 96.006,98 zł tytułem odsetek,
- 71,34 zł tytułem odsetek karnych,

a także

- 6.462,41 zł tytułem prowizji za udzielenie kredytu,
- 852,76 zł tytułem opłaty za aneks,
- 100,00 zł tytułem opłaty za aneks,

razem: 261.372,22 zł.

Fakty niesporne, a nadto: zaświadczenie z dnia 28 stycznia 2020 r. (k. 59-68).

Powodom są znane konsekwencje stwierdzenia nieważności umowy i się z nimi godzą. Ich zdaniem unieważnienie umowy jest dla nich korzystne.

Dowód: zeznania powoda na rozprawie dnia 23 marca 2021 r. (k. 405-406v), zeznania powódki na rozprawie dnia 23 marca 2021 r. (k. 406v).

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów zgromadzonych w sprawie oraz zeznań powodów.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodach z dokumentów w zakresie wynikającym z treści art. 244 § 1 k.p.c. i art. 245 k.p.c.

Autentyczność dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a Sąd z urzędu nie dopatrywał się podstaw do kwestionowania ich prawdziwości. Część dokumentów została przedstawiona w postaci kserokopii, które nie zostały w toku procesu zakwestionowane przez strony, a więc Sąd przyjął je w poczet materiału dowodowego sprawy uznając, że stanowią one wiarygodny dowód pośredni na istnienie i treść dowodów właściwych, dokonując w oparciu o nie ustaleń stanu faktycznego sprawy.

Dokumenty, które nie zostały wymienione we wcześniejszej części uzasadnienia, zdaniem Sądu pozbawione były mocy dowodowej dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Dotyczyły one bowiem innych okoliczności niż związane z przedmiotową dla sprawy umową, stanowiły źródło informacji ogólnych o zasadach funkcjonowania kredytów indeksowanych, bądź wyrażały ogólne opinie dotyczące zgodności z prawem takiego rodzaju umów. Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić na podstawie tych dokumentów konkretne ustalenia faktyczne, stanowiące źródło roszczenia powoda i wymagające odzwierciedlenia w uzasadnieniu wyroku. Dokumenty te bowiem nie dotyczyły umowy łączącej strony ani zdarzeń, które miały związek z jej zawarciem i wykonywaniem.

W ocenie Sądu zeznania świadków w sprawie, choć wiarygodne, nie mogły zawierać okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia.

Świadek R. G. na rozprawie dnia 23 marca 2021 r. (k. 404v) zeznała, że w 2006 r. pracowała przez okres 6 miesięcy dla (...) Bank (...) SA. Nie zajmowała się jednak w pracy kontaktem z klientami, a jedynie przygotowaniem dokumentacji. Nie знаła powodów i nie kojarzyła żadnych istotnych dla tej konkretnej sprawy okoliczności.

Świadek P. P. na rozprawie dnia 3 sierpnia 2021 r. (k. 608-608v) zeznał, że w 2006 r. pracował dla pośrednika kredytowego E.. Z treści dokumentów złożonych do akt sprawy wynika, że w 2006 r. zajmowała się obsługą powodów. Świadek nie pamiętał jednak jakichkolwiek okoliczności z tym związanych, ani samych powodów.

Świadek M. P. na rozprawie dnia 3 sierpnia 2021 r. (k. 608v-609v) zeznała, że w 2006 r. pracowała w (...) Bank (...) SA na stanowisku opiekuna klienta. Z treści dokumentów złożonych do akt sprawy wynika, że w 2006 r. zajmowała się podpisaniem z powodami w imieniu banku spornej umowy kredytu. Nie pamiętała jednak okoliczności zawierania umowy z powodami, ani samych powodów (poza nazwiskiem), nie była w stanie odnieść się do szczegółów tego konkretnego przypadku.

Świadek A. S. w zeznaniach na piśmie (k. 565-566) wskazała, że w 2006 r. nie była zatrudniona w (...) Bank (...) SA i nie współpracowała w tym czasie z ww. bankiem. Nie była w stanie ustosunkować się merytorycznie do żadnych zadanych jej pytań.

Świadek S. N. w zeznaniach na piśmie (k. 615-617) wskazał, że od 1991 r. pracuje w (...) SA, obecnie na stanowisku starszego specjalisty w centrum administracji. Świadek w sposób ogólny opisał, jak działa system generowania i wysyłania korespondencji masowej do klientów banku.

Świadek D. G. w zeznaniach na piśmie (k. 611-613) wskazał, że od 2002 r. pracował w (...) Bank (...) SA, natomiast od 2014 r. dla pozwanego banku. Świadek nie miał wiedzy co do najważniejszych okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a dotyczących zawarcia przez powodów z bankiem umowy kredytu. Świadek w sposób jednoznaczny wyjaśnił, że jako pracownik poprzednika prawnego pozwanego nie brał udziału w rozmowach z klientami banku, dotyczącymi umów kredytów hipotecznych. Świadek nie brał udziału w procedurze zawierania umowy banku z powodem ani zawierania jakiegokolwiek innej umowy.

Świadek M. S. w zeznaniach na piśmie (k. 619-622) podała, że do czerwca 2006 r. zatrudniona była w (...) Bank (...) SA w S., a od 1 października 2006 r. w (...) Bank (...) SA w P.. Świadek nie uczestniczyła w rozmowach z powodami, ani też w ogóle z klientami hipotecznymi.

W ocenie Sądu zeznania ww. świadków miały charakter ogólny, nie odnoszący się wprost do konkretnych okoliczności niniejszej sprawy. Ewentualne relacje świadków w zakresie świadomości klientów co do ryzyka kursowego związanego

z kredytami powiązanymi z walutą obcą oraz działań podejmowanych przez pracowników banku zawierających w imieniu banku tego rodzaju umowy z klientami miały wyłącznie charakter abstrakcyjny. Zeznania te były zatem czysto teoretyczne, związane z genezą, konstruowaniem i wykonaniem tego typu umów przez bank oraz realiów rynkowych i ekonomicznych z tym związanych, co zupełnie było nieprzydatne do ustalenia przebiegu zdarzeń zawarcia konkretnej umowy między powodami a pozwanym. Choć niektórzy świadkowie podawali więc pewne informacje co do obowiązków, jakie spoczywały na nich i jak zasadniczo powinien przebiegać proces obsługi klienta w związku z umową kredytu, a także wysnuwali pewne przypuszczenia co do możliwego przebiegu spotkania z powodami, to w niniejszej sprawie istotne było, jakie informacje w tym zakresie zostały faktycznie przekazane powodom, a nie jakie były ogólne obowiązki pracownika Banku czy pośrednika i co przypuszczalnie mogło zostać przekazane powodom.

Zeznania powoda należy uznać za zasadniczo wiarygodne, choć – podobnie jak w innych sprawach tego rodzaju – akcentował on zaufanie do banku w okresie zawarcia kredytu. Zdaniem Sądu, pomimo faktu, że powód w przedmiotowej sprawie bronił swego interesu finansowego, informacje podane przez niego w toku zeznań należało uznać za zasługujące na wiarę.

W ocenie Sądu zeznania powoda pozwoliły na ustalenie, iż powodowie nie otrzymali wystarczających i jednoznacznych pouczeń dot. m.in. całkowitego kosztu zaciągniętego zobowiązania, wysokości raty kredytu, zmiany kursu walut obcych. Nie zostali uświadomieni co do szczegółów związanych z mechanizmem przeliczania rat według kursu publikowanego w wewnętrznej tabeli banku, a nadto nie umożliwiono im negocjowania warunków umowy kredytu. Zdaniem Sądu uznać należy, że gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione powodom znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to nie zdecydowałiby się oni na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat.

Zeznania powódki Sąd także uznał za wiarygodne przy czym podkreślenia wymagało, że powódka zasadniczo potwierdziła fakty i okoliczności, o których zeznawał powód.

Na rozprawie dnia 21 września 2021 r. Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. nie uwzględnił wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, albowiem wobec dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, dających podstawę do stwierdzenia nieważności łączącej strony umowy kredytu, wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie, jako że okoliczności, które miałyby zostać wyjaśnione w opinii biegłego, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzały jedynie do przedłużenia postępowania.

W ocenie Sądu przywołane dowody, w zakresie, w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą zasadniczo spójny i niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Sąd zważył, co następuje :

Powództwo należało uznać za zasadne.

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań należy wskazać, że zgodnie z art. 327⁽¹⁾ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku sporządza się w sposób zwięzły. W związku z tym argumentacja Sądu zostanie przedstawiona w sposób umożliwiający poznanie jurydycznych przyczyn, będących podstawą rozstrzygnięcia bez konieczności szczegółowego odwoływania się do każdego aspektu, które zdaniem stron miały związek ze sprawą. Stanowisko to odpowiada pogładowi wyrażonemu przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z dnia 21 lipca 2015 r., (...) (D. przeciwko T.), gdzie wprost wskazano, iż pomimo, że art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności zobowiązuje sądy do sporządzania uzasadnień wydawanych orzeczeń, nie oznacza to, że wymagana jest szczegółowe ustosunkowanie się do każdego z argumentów podniesionych w toku postępowania. Dopuszczalne – a w świetle brzmienia powołanego przepisu wręcz konieczne - jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się

wówczas bezprzedmiotowe (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 20 grudnia 2017 r. w sprawie VI ACa (...), Legalis 1733044).

W niniejszej sprawie powodowie domagali się w ramach żądania głównego ustalenia, że nieważna w całości (lub nieistniejąca) jest umowa o kredyt mieszkaniowy nr (...)(...) z dnia 21 kwietnia 2006 r., a w konsekwencji zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 261.372,22 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia przypadającego po dniu wydania wyroku do dnia zapłaty - co, z uwagi na nieważność zawartej między powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego umowy kredytu, stanowić miało zwrot uiszczonych od początku spłacania kredytu do dnia 10 stycznia 2020 r. kwot w wykonaniu nieważnej umowy. Powodowie zgłosili też, w późniejszym zakresie zmodyfikowane, żądania ewentualne.

Pozwany w całości kwestionował roszczenie powodów i wnosił o oddalenie powództwa.

Mając na uwadze charakter twierdzeń stron pierwszorzędną kwestią wymagającą analizy było ustalenie, czy zawarta przez strony umowa kredytu jest ważna.

W ocenie Sądu przedmiotowa umowa jest bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c., albowiem nie zawiera wszystkich elementów umowy, została zawarta przy braku wypełnienia obowiązku informacyjnego przez bank oraz zawiera element pozwalający przedsiębiorcy na samodzielne określanie wysokości zobowiązania konsumenta-kredytobiorcy. Te przesłanki wskazują na bezwzględną nieważność umowy kredytowej załączonej do pozwu.

Rozwijając powyższe należy wskazać, iż zgodnie z art. 58 § 1-2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek w postaci zastąpienia nieważnych postanowień czynności prawnej odpowiednimi przepisami ustawy. Nieważna jest także czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale również z natury zobowiązania.

Jak stanowi natomiast art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego banku (t.j. Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie z art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W niniejszej umowie kredytu przy oznaczaniu kwoty kredytu w § 1 ust. 1 (...) wskazano, że bank udziela kredytobiorcy kredytu denominowanego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 129.918,34 (...). Natomiast w § 1 ust. 1 (...) postanowiono, iż kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych. Z kolei w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych miała zostać określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych, co wynikało z § 1 ust. 2 (...).

Wspomniane powyżej postanowienia umowne wskazują, iż walutą przedmiotowego kredytu był złoty polski, jednakże konkretna kwota w złotych nie została w umowie wskazana. Co więcej, w celu określenia kwoty kredytu w złotych nastąpiło odwołanie do kwoty wyrażonej precyzyjnie w umowie w walucie frank szwajcarski (...), przy uwzględnieniu kursu kupna waluty ustalanego przez bank w Tabeli kursów. Wskazać należy, że pomimo odwołania się do waluty

frank szwajcarski, umowa ta nie przewidywała oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty we frankach szwajcarskich, ani zwrotu kredytu w tej walucie, zaś kredyt był wypłacony i spłacany w złotych polskich. Przede wszystkim przemawia za tym fakt, iż zabezpieczenie kredytu w postaci hipoteki wyrażone zostało w złotych (§ 3 ust. 2 (...)). Dodatkowo, w § 13 ust. 7 pkt 2 (...) postanowiono, że spłata kredytu następuje w walucie PLN, a w § 5 ust. 6 (...) wskazano, iż środki będą pobierane z rachunku złotowego o podanym tam numerze.

Wobec powyższego należy stwierdzić, iż przedmiotowy kredyt traktować należy jako kredyt złotowy denominowany do franka szwajcarskiego (takie stanowisko co do kredytów denominowanych zajął również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 29 października 2019 r., II CSK (...) oraz 27 listopada 2019 r., II CKS (...)).

Kredyt denominowany nie został wprawdzie zdefiniowany ustawowo, jednak powszechnie przyjmuje się, że jest to kredyt wyrażony w walucie obcej, a wypłacony (uruchomiony) w walucie polskiej, zaś kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie polskiej po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień. W wykonaniu takiej umowy nie dochodzi do faktycznego zakupu przez bank waluty i jej sprzedaży klientowi, który dokonuje spłaty. Wszelkie operacje wykonywane są wyłącznie „na papierze”, w celach księgowych, jednakże nie dochodzi do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek ze stron (zob. wyrok Sądu Okręgowego w W. z 2 czerwca 2017 roku, sygn. akt I C (...) oraz powołane tam wyroki: Sądu Apelacyjnego w W. z 7 maja 2013 roku, sygn. akt VI ACa (...), i Sądu Apelacyjnego w S. z 14 maja 2015 roku, I ACa(...)). Odwołanie się do kursów franka szwajcarskiego stanowi mechanizm waloryzacyjny, polegający na zastosowaniu do kredytu oprocentowania opartego o stawkę (...) właściwą dla tej waluty i korzystniejszego (niższego) niż oprocentowanie oparte o stawkę (...), właściwą dla waluty PLN.

W obowiązującym stanie prawnym w dacie zawarcia wskazanej powyżej umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym.

Należy mieć przy tym na względzie fakt, iż w obecnym kształcie (obowiązującym od 26 sierpnia 2011 r.), przepis art. 69 Prawa bankowego wprost przewiduje w ustępie 3. możliwość zawierania umów o kredyt denominowany do waluty obcej, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów.

Samo zastosowanie mechanizmu denominacji, zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest więc co do zasady niezgodne z art. 69 Prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy. Umowa kredytu denominowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK (...), wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK (...)).

W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego należy wskazać na niezbędne (obligatoryjne) postanowienia, które powinny być ujawnione w umowie kredytu. Co prawda, nie wszystkie ze wskazanych elementów stanowią *essentialia negotii* umowy kredytu. Elementy konstrukcyjne tej umowy zostały sprecyzowane w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, stanowiącym, używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22 stycznia 2016 r., I CSK(...), OSNC(...)).

W powołaniu na przytoczone wyżej zapisy umowy należy wskazać, że brak określenia w § 1 ust. 1 (...) konkretnej kwoty kredytu w złotych polskich, spowodował, iż niezbędne było uregulowanie postanowienia umownego, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów z dnia uruchomienia środków. Należy mieć na względzie, iż wskazane powyżej postanowienie nie odwołuje się do ustalanego w sposób obiektywny kursu (...), do jednoznacznych wskaźników, na które żadna ze

stron nie ma wpływu, a więc w rzeczywistości pozwala bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, według swojego uznania. Zatem w umowie nie określono żadnych konkretnych zasad ustalania przez bank kursów waluty w tabelach kursowych. Jak wynika z zapisów umowy kredytu bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego ustalona miała być kwota kredytu. Natomiast kwota kredytu w złotych polskich miała być ustalona w oparciu o tabele kursowe sporządzone przez bank, stanowiące jego wewnętrzny dokument, a tym samym uprawnienie banku do określania wysokości kursu (...), na podstawie zawartej umowy, nie doznając przy tym żadnych formalnie określonych ograniczeń. Co więcej, umowa nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli kursów. Przede wszystkim regulacje umowne nie przewidują wymogu, żeby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w konkretnej relacji do aktualnego kursu (...) ukształtowanego przez rynek walutowy, bądź też kursu publikowanego przez Narodowy Bank Polski.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, iż na chwilę podpisywania umowy kwota kredytu (środków faktycznie przekazanych do dyspozycji kredytobiorcy) była nieznana, a więc nie został spełniony jeden z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu i niezgodności spornej umowy kredytu określony w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, co w konsekwencji prowadzi do jej nieważności na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Warto zaznaczyć, że w łączącym strony stosunku zobowiązaniowym świadczenie powinno być oznaczone w chwili zawarcia umowy bądź nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Niemniej jednak kryteria, według których ma nastąpić ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. W doktrynie podkreśla się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeśli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny. Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne - jako sprzeczne z art. 353⁽¹⁾ k.c. - byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (tak: W. Borysiak, w: Komentarz do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017). Na gruncie prawa polskiego w obowiązującej konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego między formalnie równorzędnymi podmiotami nie jest możliwe przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego i władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a zwłaszcza na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania kontrahenta. W tym zakresie konieczne jest powołanie się na stanowisko zaprezentowane w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 r. w sprawie o sygn. III CZP (...) (OSNCP (...)), w której stwierdzono, że: „za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków”. Pogląd ten zachowuje aktualność i znajduje odzwierciedlenie w wyroku z dnia 22 maja 2014 r. w sprawie o sygn. IV CSK (...) (Legalis nr 1067184), w którym Sąd Najwyższy wskazał, iż na aprobatę nie zasługuje pogląd uznający dopuszczalność przyznania tylko jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy. Wskazać należy, że wyrok ten zasługuje na uwagę, albowiem odnosi się do dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika, stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Tymczasem mamy do czynienia z analogiczną sytuacją w niniejszym postępowaniu z uwagi na swobodne ustalanie przez bank tabeli kursów, będącej podstawą ustalenia wysokości świadczenia ze strony przedsiębiorcy na rzecz konsumenta.

Podsumowując, niewątpliwie wprowadzenie do umowy kredytu klauzul przeliczeniowych (indeksacyjnych, waloryzacyjnych) należy uznać za dopuszczalne co do zasady. Sporną umowę dyskwalifikuje jednak narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej wypłacie i zwrotowi - czyli głównych świadczeń stron. W sytuacji spornego kontraktu kwota kredytu podlegająca wypłacie oraz zwrotowi w złotych nie jest w umowie ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Dotknięte opisaną wadliwością postanowienia umowne odnoszące się do głównych świadczeń stron, zarówno określenia zasad wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej przez bank, jak i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, należy zakwalifikować do essentialia negotii umowy kredytu, zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W konsekwencji należy uznać, iż przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., jako sprzeczna z przepisami art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c.

Wskazać ubocznie trzeba, iż – jak już wyżej zaznaczono – przepis art. 69 Prawa bankowego wzbogacony został o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Zgodnie bowiem z ustępem 2. pkt 4a tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa ta powinna być zawarta na piśmie i określać m.in. szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Regulacja ta wprowadzona została tzw. ustawą antyspreadową tj. ustawą z 29 lipca 2011 r. – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. (sygn. akt IV CSK (...)), dokonany przez ustawodawcę zabieg miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Należy dodać, iż zgodnie z art. 4 ww. nowelizacji Prawa bankowego, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przedstawiona regulacja nie stanowi jednak podstaw do sanowania wadliwych umów. W żaden sposób nie wynika to z treści wprowadzonych przepisów. Należy zatem uznać, że ustawodawca wprowadzając ustawę antyspreadową miał na celu doprecyzowanie reguł ustalania kursów wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat bezpośrednio w walucie co do umów ważnie zawartych oraz zawierających dozwolone, choć wymagające doprecyzowania, klauzule. Nawet przy przyjęciu innego założenia skutek sanujący nie mógłby zostać osiągnięty, bo ustawa ta nie przewidywała gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby wprost zastąpić klauzule umowne uznane za abuzywne. Z kolei umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie denominacji nie rozwiązuje problemu ustalenia kursu, po którym została przeliczona na (...) kwota kredytu oddana do dyspozycji kredytobiorcy.

Powyższe rozważania prowadzą więc do konkluzji, że przedmiotowa umowa nie spełnia wymogów z art. 69 Prawa bankowego. Umowa nie zawiera istotnego, koniecznego elementu, jakim jest wskazanie zasad określenia sposobu ustalenia salda kredytu w walucie denominacji, co jest niezbędne dla ustalenia zobowiązania kredytobiorcy – czyli zasad korzystania i zwrotu wykorzystanego kredytu. W tym stanie rzeczy sporną umowę należało uznać za nieważną z uwagi na sprzeczność z wymogami prawa (art. 58 § 1 k.c.). Brak jest przy tym podstaw dla dokonania sanacji wadliwie zawartej umowy. W myśl art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej to wówczas czynność ta pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Materiał dowodowy sprawy wskazuje, że strony nie zawarłyby spornej umowy bez wskazanych postanowień przewidujących przeliczanie świadczeń stron. Nieważność tych postanowień umownych prowadzi do nieważności całej umowy.

Idąc dalej, w przekonaniu Sądu także sposób zawarcia umowy powoduje, że jest ona sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, w tym zasady uczciwości, lojalności i równości stron, co prowadzi w całości do jej nieważności. W konsekwencji jest ona nieważna również na podstawie art. 58 § 2 k.c. W tym zakresie w ocenie Sądu przedsiębiorca wobec konsumenta nie dopełnił obowiązku informacyjnego, rozumianego jako zapewnienie kredytobiorcy informacji wystarczającej do podjęcia przez niego świadomych i rozważnych decyzji (tak Trybunału Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 r. w sprawie o sygn. (...)). Dodatkowo umowa zawiera element nierówności stron.

Obowiązek informacyjny winien być w tym zakresie rozumiany w ten sposób, iż „warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych

(por. Trybunału Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 r. w sprawie o sygn. (...)). Zakres udzielonej kredytobiorcy informacji winien zmierzać do przekazania informacji, iż kredytobiorca ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z 9 listopada 2017 r. wydanego w sprawie o sygn. I CSK (...), bank nie może udzielać kontrahentowi informacji nieprawdziwych lub nieścisłych zwłaszcza wówczas, gdy mogą one mieć istotne znaczenie w odniesieniu do możliwości kontynuacji kontraktowej współpracy z klientem i jego decyzji rozporządzania swoimi środkami pieniężnymi.

W rozpoznawanej sprawie przedstawiona powodowi informacja dotycząca wpływu zmiany oprocentowania i kursu waluty na wysokość miesięcznych rat nie zawierała rzetelnej informacji o rzeczywistym ryzyku kursowym. W szczególności informacja, iż kredyt powiązany z (...) ma mniejszą miesięczną ratę oraz informacja o stabilności kursu waluty (...), stanowią informacje wprowadzające w błąd. Przy uwzględnieniu, iż w chwili zaciągnięcia kredytu w 2006 r. kurs franka szwajcarskiego kształtował się na wyjątkowo niskim poziomie w stosunku do waluty złotego, natomiast w latach 2002-2004 kurs ten kształtował się natomiast na dużo wyższym poziomie, a we wcześniejszych latach nie wykazywał się stabilnością, o czym powodowie nie zostali poinformowani, informacja im udzielona była niepełna. Powodowie nie zostali także poinformowani o tym, że na skutek zmiany kursu waluty ich zadłużenie wobec banku może wzrosnąć bez ograniczeń. Przed zawarciem umowy powodowie nie uzyskali więc wiedzy o rzeczywistym ryzyku kursowym, a zamiast tego zostali wprowadzeni w błędne przekonanie odnośnie rzekomej stabilności waluty franka szwajcarskiego. Powyższa informacja niewątpliwie wpłynęła na podjęcie przez powodów decyzji w przedmiocie zawarcia umowy kredytowej denominowanej do franka szwajcarskiego. Ponadto to powodowie zostali w całości obciążeni ryzykiem kursowym, a ich interes w tym zakresie nie został w żaden sposób zabezpieczony.

Poza niedopełnieniem obowiązku informacyjnego umowa zawiera sprzeczny z prawem - art. 58 § 2 k.c.- element nierówności strony występujący w relacji profesjonalny przedsiębiorca – konsument. W ocenie Sądu możliwość ustalania przez bank wysokości wypłaty kredytu oraz spłaty kredytu według kursów ustalanych przez bank, które nie zostały sprecyzowane w umowie, jest niedopuszczalnym elementem umowy, stanowiącym podstawę do uznania jej za nieważną w oparciu o powołany przepis. Umożliwienie w umowie z konsumentem kreowania wysokości zobowiązań przez podmiot profesjonalny jest ewidentnym elementem nierówności stron.

W tym stanie rzeczy Umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-H. z dnia 21 kwietnia 2006 r. należało uznać za nieważną także z uwagi na sprzeczność z wymogami prawa, a mianowicie art. 58 § 2 k.c., co prowadzi również do wniosku, iż spełnione przez powodów świadczenia na rzecz pozwanego zostały uiszczone bez podstawy prawnej.

W rezultacie uznania umowy kredytu za nieważną, nie było już podstaw do jej kontroli pod kątem zarzucanej przez powodów abuzywności klauzul przeliczeniowych, w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Niemniej jednak Sąd poddał ocenie klauzule przeliczeniowe pod kątem spełnienia przesłanek uregulowanych w art. 385¹ k.c., ze względu na formułowane przez powodów zarzuty i możliwe skutki abuzywności w postaci nieważności umowy kredytu (jako kolejny argument za nieważnością umowy).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wyżej przytoczony przepis art. 385¹ § 1 k.c. formułuje więc następujące przesłanki uznania postanowień umownych za abuzywne: konsumencki charakter umowy (umowa została zawarta z konsumentem), kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami w efekcie czego dochodzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta przez te postanowienia. Jednocześnie przepis ten wskazuje na dwie sytuacje, w których

określone postanowienia nie mogą zostać uznane za niedozwolone, a mianowicie jeżeli: zostały one indywidualnie uzgodnione z konsumentem bądź jeżeli określają główne świadczenia stron i sformułowane są w sposób jednoznaczny.

Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień, należy wskazać, iż za niezgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść.

Ustawodawca przeniósł ciężar dowodu tego, że dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie na tę osobę, która się na to powołuje. Zgodnie z art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Sąd Okręgowy w W. w orzeczeniu z 28 września 2016 r., sygn. akt XXVII Ca (...) wskazał, że miarodajną dla badania zgodności postanowień umownych z dobrymi obyczajami oraz zaistnienia rażącego naruszenia interesów konsumenta jest chwila zawarcia umowy - nieuczciwy charakter warunków umowy jest definiowany w dacie jej zawarcia. Uzależnianie uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone od sposobu jego wykonywania (przez bank) jest kompletnie niezasadne już choćby z tego względu, iż prowadzić może do absurdu wniosku, że w jednym okresie kwestionowane postanowienie należałoby uznać za abuzywne, zaś w innym już nie, co nie byłoby możliwe do pogodzenia choćby z bezskutecznością *ex lege*, *ex tunc* niedozwolonego postanowienia umownego.

Uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP(...), rozstrzyga w sposób definitywny, że abuzywność postanowień umownych badana jest na moment zawarcia umowy, z pominięciem okoliczności późniejszych.

Zgodnie z podzielanym przez Sąd w niniejszej sprawie, wielokrotnie prezentowanym przez sądy powszechne stanowiskiem, niedozwolonym postanowieniem wzorca umowy w świetle art. 385⁽²⁾ k.c. jest takie postanowienie, które kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Rażąco naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast działaniem wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego jest tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (tak Sąd Apelacyjny w W., w wyroku z 11 września 2014 r., sygn. akt VI ACa (...)). Powyższe w ocenie Sądu oznacza, że aby uznać dane postanowienie umowne za abuzywne, konieczne jest ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy, świadczącego o jego sprzeczności z dobrymi obyczajami, oraz stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi, które stanowi rażąco naruszenie interesów konsumenta.

Sąd podziela pogląd, stosownie do którego w umowach nazwanych – a zatem również w umowie kredytu - główne świadczenia stron określają ich *essentialia negotii* (Olejniczak A., Komentarz do art. 385(1) Kodeksu cywilnego [w:] Kidyba A. - red., Gawlik Z., Janiak A., Kozieł G., Olejniczak A., Pyrzyńska A., Sokołowski T., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX, 2014). W doktrynie i orzecznictwie zgodny jest pogląd co do tego, że pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych stosunku zobowiązaniowego łączącego strony.

Jak wynika z zeznań powodów, przystąpili jedynie do umowy o zaproponowanej przez pozwanego treści, nie mając wpływu na kształtowanie poszczególnych jej postanowień. Kwestionowane klauzule denominacji nie stanowiły zatem przedmiotu negocjacji między stronami. Podkreślić należy, że nawet, jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, to zapis taki może być traktowany jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji, gdy sformułowany został w toku negocjacji z konsumentem.

Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 26 stycznia 2005 r. (sygn. P (...) OTK-A 2005, nr 1, poz. 7) wskazał, że na banku ciąży szeroki obowiązek informacyjno-wyjaśniający wobec kontrahenta, w odniesieniu do treści zawieranej umowy oraz ryzyka ekonomicznego związanego z dokonywaną transakcją. Ponadto, w kontekście dyskutowanej wówczas na szczeblu UE zasady odpowiedzialnego udzielania kredytu, TK sformułował obiter dictum interesującą wówczas (2005 r.) prognozę, że „(...) obowiązki instytucji finansowej związane ze świadczoną wobec konsumenta usługą w coraz większym stopniu będą przybierać postać obowiązków doradczych”.

W katalogu jednoznacznie prokonsumenckich orzeczeń (...) wyznaczył rygorystyczny standard informacji o ryzyku zaciąganym przez kredytobiorcę-konsumenta. Warto zacytować: „Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Po drugie, przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (por. sprawa (...) (...) Bank (...), pkt. 75; sprawa (...) A., pkt 50; sprawa(...) (...) B. (...), pkt 32; sprawa (...) G., pkt. 34).

Mając na uwadze powyższe bezsporne winno być, że niejednoznaczne opisanie w umowie mechanizmu waloryzacji kształtującego główne świadczenia stron, nadanie bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań konsumenta oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez kredytobiorcę istoty i skutków umowy należy zakwalifikować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami i w konsekwencji stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta.

W doktrynie i orzecznictwie przedstawiane są różnorodne poglądy co do ustalenia, czy klauzule denominacji określają główne, czy też poboczne świadczenie stron, w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c. W ocenie Sądu przekonujące jest stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy (...)/EWG z 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują daną umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Zatem za klauzule określające świadczenie główne należy uznać zapisy umowy kredytu złotowego waloryzowanego do waluty obcej, kształtujące mechanizm denominacji. W konsekwencji w ten sam sposób należy ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu denominacji, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonywania przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK (...), z 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK (...), OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK (...), nie publ.). Podkreślić należy, że skoro zasady i termin spłaty kredytu stanowią istotne postanowienia umowy kredytu, to klauzule denominacji, na podstawie których ustalane są zasady spłaty, muszą być określane jako zapisy, określające świadczenie główne kredytobiorcy.

W dalszej kolejności należy stwierdzić, że mechanizm denominacji określający główne świadczenie kredytobiorcy nie został określony w przedmiotowej umowie w sposób jednoznaczny. Dla celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne.

Powołując się na powyżej dokonane omówienie zapisów umowy stwierdzić należy, że w istocie uregulowania umowy w ogóle nie zawierają opisu tego mechanizmu. Zatem zapisy umowy kreujące klauzule denominacji w żadnym razie nie mogą być uznane jako jednoznaczne.

Dodatkowo wskazać należy, że postanowienia umowne, w których bank kształtując klauzulę denominacji odwołuje się do własnych tabel kursów walut, nie mogą być uznane za sformułowane jednoznacznie, prostym i zrozumiałym językiem. Przyjmuje się bowiem, że wymogu przejrzystości warunków umowy nie można zawęzić do zrozumiałości

tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Mając na uwadze słabszą pozycję konsumenta należy wymagać, by zapisy umowy kształtujące mechanizm denominacji zostały sformułowane w ten sposób, by w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsument był w stanie oszacować wynikające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Nie sposób przyjąć by odwołanie się przez bank do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy jednostronnie kształtowanych współczynników, spełniało te wymagania. Należy przy tym podkreślić, że zarówno umowa kredytu jak i podpisane aneksy nie definiowały w sposób wystarczający, co należy rozumieć pod pojęciem „Tabela kursów”. Konsument na podstawie tak ukształtowanej umowy nie miał żadnej możliwości zapoznania się z zasadami ustalania kursu (...) przez bank i jego weryfikacji. W szczególności nie było wiadome, w jaki sposób bank miał ustalać kursy sprzedaży i na jakich czynnikach się przy tym opierał. Wobec powyższego, stwierdzić należało, iż takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego nie tylko naruszało zasadę równorzędności stron poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności banku i podporządkowania kredytobiorcy – ale także kształtowało zobowiązanie kredytobiorcy w sposób uniemożliwiający jego weryfikację, który nie może być uznany za jednoznaczny.

Art. 385¹ § 1 k.c. wymaga dla uznania klauzul za abuzywne, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności. Wskazać zatem należy, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał powodowi swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Zarówno umowy kredytowe denominowane jak i znajdujące do nich zastosowanie regulaminy winny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe. Zdaniem Sądu zawierający umowę kredytu konsument powinien mieć jasność co do wysokości własnych zobowiązań w tym co do salda zadłużenia. Tymczasem, jak wynika z zeznań powodów, nie mieli oni takiej świadomości w chwili zawierania umowy kredytu. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że powodowie jako kredytobiorcy wnioskowali o udzielenie kredytu w powiązaniu z walutą obcą, ponieważ kredyt waloryzowany do (...) został przedstawiony jako produkt bezpieczny i jednocześnie tańszy.

Bank nie sprostął ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania, iż przedstawił stronie powodowej w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem, a w szczególności, że przedstawił symulacje zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w całym okresie obowiązywania umowy. Nie wykazano, by wytłumaczono powodowi znaczenia poszczególnych postanowień umowy, w tym znaczenia terminów takich jak: „denominacja”, „kurs”, czy „tabela kursów”. Jak wskazywano na to powyżej ani umowa, ani jej załączniki, ani też aneksy do umowy, nie zawierają żadnych zapisów pozwalających ustalić i zweryfikować zasady tworzenia przez bank własnych tabel kursów walut. To na banku jako profesjonalście (art. 355 § 2 k.c.) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy analizując analogiczne zagadnienie, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiałe unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK (...)).

Ponadto, przy możliwości wzięcia kredytu także w złotych polskich, konsumentowi winno zostać przedstawione porównanie obu kredytów oraz symulacji jednego i drugiego, przy uwzględnieniu pozytywnych i negatywnych konsekwencji związanych z upływem czasu, ryzykami, walutą, w której konsument zarabia itp. W odniesieniu do powyższego zaznaczyć należy, iż pracownik banku nie przedstawił symulacji spłaty kredytu w walucie polskiej i obcej,

a także nie omówił, ani nie przedstawił, mechanizmu ustalania tzw. spreadu walutowego. Pozwany nie wykazał też, że powodowie zostali pouczeni w momencie zawarcia umowy o możliwości przewalutowania kredytu.

Dodatkowo wskazać należy, że za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać takie ukształtowanie stosunku obligacyjnego, które ustanawia nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Za przeważający w orzecznictwie sądów powszechnych należy uznać pogląd, że odwołanie się w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego do tabel kursów danego banku, jako podstawy kształtowania mechanizmu waloryzacyjnego, jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta z uwagi na uzależnienie wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta od swobodnej decyzji przedsiębiorcy. Określenie wysokości należności obciążających konsumenta z odwołaniem się do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK (...), 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK(...), 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK (...) maja 2019 r., sygn. akt I CSK (...), 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK (...)). Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego musi być uznane za istotnie, znacząco naruszające równowagę stron i w konsekwencji rażąco naruszające interesy konsumenta.

Dodatkowo szczególnego podkreślenia wymaga okoliczność, że umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących konsumenta przed nieograniczonym wzrostem kursu (...) wobec PLN. Umowa nie zawiera żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorcy. Istotnym jest, że wraz z notowanym zasadniczym wzrostem kursów (...) nie nastąpił drastyczny wzrost wartości nieruchomości. Po drugie brak określenia w umowie limitu, granicy odpowiedzialności konsumenta, zdaniem Sądu, uniemożliwiało konsumentowi w dacie zawierania umowy realną ocenę skutków i konsekwencji podpisywanej umowy. Jedynie określenie takiej granicy i przedstawienie symulacji wzrostu kapitału i rat w oparciu o graniczne wskaźniki dawało szansę na rzeczywistą ocenę znaczenia zaciągniętego zobowiązania. Takie zapisy nie znajdują się w przedmiotowej umowie, a zaniedbanie to, w ocenie Sądu, nakazuje umowę tę uznać za skonstruowaną z zasadniczym naruszeniem dobrych obyczajów.

Dokonując oceny przez pryzmat wskazanych powyżej przesłanek kwestionowanych przez powodów postanowień umownych przewidujących przeliczanie (przewalutowanie) świadczeń stron, zawartych w § 1 ust. 2, § 11 ust. 2 i 3 i § 13 ust. 7 pkt 2 i 3 (...), należy uznać je za postanowienia niedozwolone. Wniosek taki wynika z przeprowadzonej oceny całokształtu tych postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczenia kwoty kredytu z (...) na PLN (według kursu kupna), a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z (...) na PLN (według kursu sprzedaży), natomiast z drugiej strony pozwalają bankowi na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych przewidujących denominację kredytu do waluty obcej jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumentów. Samo stwierdzenie abuzywności poszczególnych postanowień umownych powoduje, że postanowienia te nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, zaś w świetle art. 385¹ § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zatem postanowienia uznane za niedozwolone przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy, a więc nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. Niewątpliwie postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna.

W konsekwencji należy ustalić, jakie skutki wynikają z powyższego, w szczególności czy możliwe jest utrzymanie w mocy podpisanej przez strony umowy po wyeliminowaniu bezskutecznych, niedozwolonych postanowień (art. 58 § 3 k.c.) lub ich stosowne zastąpienie.

W ocenie Sądu, wyeliminowanie z umowy klauzul abuzywnych sprawia, że utrzymanie umowy w mocy nie jest możliwe. Przyjęcie bowiem takiej konstrukcji skutkowałoby przekształceniem kredytu w zwykły kredyt walutowy, oprocentowany według stawki (...). Wyeliminowanie klauzul denominacji i związanego z nimi ryzyka walutowego

charakterystycznego dla podpisanej umowy jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze – a to oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK (...); por. również powołany tam wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK (...), OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Eliminacja abuzywnych postanowień kreujących klauzule denominacji nie może prowadzić do sytuacji, w której pozostała w mocy część umowy zostaje utrzymana jako stosunek prawny o zupełnie odmiennym charakterze bez mechanizmu denominacji i z zupełnie wyeliminowanym ryzykiem kursowym. Tak ukształtowany stosunek zobowiązaniowy traci swój cel i znaczenie gospodarcze, co skutkować musi stwierdzeniem nieważności całej umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353⁽¹⁾ k.c.

Dyrektywa (...) przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii (...) w wyroku z 14 marca 2019 r. w sprawie Z. D. przeciwko (...) Bank (...). (...): „o ile Trybunał w wyroku z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (...), EU:C:2014:282, pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobnie wyroki: z 7 sierpnia 2018 r., B. S. i E. C., (...) i (...), EU:C:2018:643, pkt 74; z 20 września 2018 r., (...) Bank (...), (...), EU:C:2018:750, pkt 61)”.

Wykładnia wyżej wskazanej dyrektywy znalazła również swój wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził, iż: „konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej spełniającej wymagania powołanego przepisu jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Wprawdzie w piśmiennictwie i orzecznictwie dopuszcza się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., jednak Sąd Najwyższy opowiada się za wyjątkowym jedynie odwoływaniem się do takich zabiegów (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., sygn. akt II CSK (...), OSNC z 2015 r., nr 11, poz.132), mając na uwadze, że konstrukcja zastosowana w art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady (...) z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z 21 kwietnia 1993 r.) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z 14 czerwca 2012 r., (...), B. E. de C., (...):EU:C:2012:349)”.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że wypełnienie luki po wyeliminowanych niedozwolonych postanowieniach zależne jest od woli konsumenta. Dopiero zagrożenie interesów konsumenta i brak jego woli co do unieważnienia całej umowy otwiera drogę do zastąpienia usuniętych postanowień innymi rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją one w danym porządku prawnym. Odnosząc zaś powyższe do realiów niniejszej sprawy należy stwierdzić, że powodowie od początku konsekwentnie domagali się i to w ramach żądania głównego stwierdzenia nieważności umowy w całości.

Po drugie w zależności od treści postanowienia uznanego za niedozwolone, luka spowodowana jego bezskutecznością może zostać wypełniona przez odpowiednie przepisy o charakterze dyspozytywnym. Dziać się tak może jednak jedynie wówczas, gdy istnieją w systemie obowiązującego prawa przepisy, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym za niedozwolone. W innych przypadkach luka powstała w treści wzorca nie może zostać uzupełniona w powyższy sposób (M. N., T. S., Ekspertyza naukowa z 27 czerwca 2015 r. pt.: „Możliwość i sposoby eliminacji z obrotu prawnego postanowień umownych uznanych przez Sąd Okręgowy K. za abuzywne”).

W polskim systemie prawnym brak jest natomiast przepisów, które pozwalałyby wypełnić powstałą w stosunku między stronami lukę. Jak już na to wskazywano powyżej, luka tej, w postaci braku jasnych reguł określających sposób kształtowania kursów walut stanowiących podstawę denominacji, nie wypełniła w szczególności ustawa antyspreadowa. Ustawa ta nie zawiera w tym zakresie rozstrzygnięć, które wprost mogłyby zastąpić abuzywny zapis umowy kredytowej łączącej strony. Należy pamiętać także, że wprowadzone zmiany (w szczególności możliwość spłaty kredytu w walucie) nie dotyczyły kredytów w zakresie, w jakim zostały one już spłacone do wejścia ustawy antyspredowej w życie.

Powyższe prowadzi do wniosku, że wypełnienie luki powstałej w umowie w efekcie zastosowania przez bank klauzuli abuzywnej w zakresie regulacji warunków ustalania kursów waluty obcej poprzez zastosowanie odpowiednich przepisów dyspozytywnych nie było możliwe. Należy pamiętać, że wypełnienie powyższej luki poprzez zastąpienie tabel kursów danego kredytodawcy tabelami kursów rynkowymi lub tabelami kursów NBP przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców. W przypadku gdyby istniała możliwość zastąpienia przez sąd abuzywnych zapisów uczciwymi postanowieniami, przedsiębiorcy byłiby skłonni stosować nielojalne zapisy mając świadomość, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd tak, aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Takie uprawnienie sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy (...), który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. Podsumowując podkreślić należy, że powyższe rozwiązania mają na celu nie tylko przywrócenie równowagi stron, ale również wywarcie skutku odstraszającego dla przedsiębiorcy, który musi liczyć się z tym, że po uznaniu przez sąd danych postanowień za nieuczciwe straci wszystkie korzyści, a nie tylko nadwyżkę ponad to co mógłby uzyskać gdyby od początku zaproponował uczciwe warunki.

Z uwagi na umieszczenie w umowie klauzul niedozwolonych, które nie mogły wiązać kredytobiorcy, Umowę o kredyt nr (...) (...) o kredyt mieszkaniowy N.-H. z dnia 21 kwietnia 2006 r. należało uznać za nieważną. Oceny abuzywności należało dokonać z chwili zawarcia umowy, a do odmiennych wniosków nie mogło prowadzić pojawienie się nowej regulacji m.in. ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011, Nr 165, poz. 984), tzw. ustawy antyspreadowej. Jak już powyżej wskazano nie istniała również możliwość konwalidacji umowy poprzez zamieszczenie postanowień zgodnych z prawem.

Mając na względzie, iż z powyższych wywodów wynika, że sporna umowa kredytu zawarta między powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego, jest nieważna, wszystkie zgłoszone przez powodów w ramach żądania głównego wnioski okazały się uzasadnione.

Powodowie domagali się po pierwsze ustalenia nieważności stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu.

W świetle art. 189 k.p.c. zasadniczą przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia. W ocenie Sądu strona powodowa miała interes prawny w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z Umowy wobec jej nieważności, pomimo równoczesnego zgłoszenia roszczenia o zapłatę. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie Sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie, na co stanowczo wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 9 stycznia 2019 r. w sprawie I CZ (...) zapadłego w podobnej sprawie. Tymczasem stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie

sądowe znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. Na tym zaś polega interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Podzielić należy pogląd wyrażony w podobnej sprawie przez Sąd Apelacyjny wK. (...) (wyrok z 8 marca 2018 r., sygn. I ACa (...), Legalis 1760241), który trafnie stwierdził, iż strona powodowa ma prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy umowa kredytu stronę tę wiąże, jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinna być wykonywana. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie. Ostatnio takie stanowisko wyraził również Sąd Najwyższy w wyroku z 30 października 2020 r., II CSK (...).

Uznając więc, że powodowie wykazali interes prawny i przesłanki materialnoprawne pierwszego z żądań, Sąd **w punkcie 1. sentencji wyroku** ustalił, że umowa o kredyt mieszkaniowy nr (...)(...) z dnia 21 kwietnia 2006 r. jest nieważna w całości.

Po drugie, żądanie zapłaty również okazało się uzasadnione.

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z nienależnym świadczeniem kredytobiorcy na rzecz banku, gdyż było to świadczenie w wykonaniu nieważnej umowy. Zgodnie bowiem z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 k.c. - stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

Jeśli w wyniku zawarcia umowy kredytu każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Wynika to z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Przy tym możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Do tego wymagana jest wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu (wyrok SA w W. z dnia 29 stycznia 2020, I ACa (...)). Za takim stanowiskiem opowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK (...)), uchwale z 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP(...) i mającej moc zasady prawnej uchwale z 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP(...). Tym samym na potrzeby rozliczeń stron w niniejszej sprawie opowiedzieć się należy za teorią dwóch kondykcji, a nie za teorią salda. W związku z tym Sąd nie był uprawniony dokonać niejako z urzędu kompensaty świadczeń stron wynikających z nieważnej umowy kredytu.

Powodowie ograniczyli swoje roszczenie w tym sensie, że w ramach żądania głównego dochodzili zwrotu uiszczonych na rzecz banku kwot w okresie od dnia 29 maja 2006 r. do dnia 10 stycznia 2020 r. W czasie tym powodowie uiszcili na rzecz pozwanego:

- 157.878,73 zł tytułem kapitału,
- 96.006,98 zł tytułem odsetek,
- 71,34 zł tytułem odsetek karnych,

a także

- 6.462,41 zł tytułem prowizji za udzielenie kredytu,
- 852,76 zł tytułem opłaty za aneks,
- 100,00 zł tytułem opłaty za aneks,

razem: 261.372,22 zł.

Wysokość wpłaconych przez powodów kwot została zweryfikowana w oparciu o zaświadczenie o wpłatach pochodzące od pozwanego.

Wyrok sądowy unieważniający umowę kredytową denominowaną kursem (...) ma charakter konstytutywny, a nie deklaracyjny. Koncepcja prawnokształtującego (konstytutywnego) skutku wyroku sądu krajowego stwierdzającego nieważność umowy kredytowej opiera się na wskazaniu Trybunału Sprawiedliwości UE w wyroku w sprawie (...) dotyczącym kredytów frankowych dopuszczającym możliwość „unieważnienia” umowy na skutek żądania konsumenta świadomego wszystkich wynikających stąd konsekwencji. Podstawą rozliczeń stron będzie wówczas art. 410 § 2 zd. 2 k.c. odnoszący się do sytuacji gdy podstawa prawna świadczenia odpadła w czasie trwania umowy. Co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.).

Aprobata tego stanowiska w niniejszej sprawie oznacza, że termin przedawnienia roszczeń o zwrot świadczeń stron nieważnej umowy kredytowej rozpoczyna bieg od chwili zakomunikowania przez konsumenta akceptacji dla przyjęcia nieważności umowy, co w niniejszej sprawie miało w formie wytoczenia powództwa. Mając to na uwadze niezasadny okazał się podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia, zarówno ten skonstruowany w oparciu o art 731 k.c. jak i art. 118 *in fine* k.c.

Nie było przy tym podstaw do zwolnienia pozwanego od odpowiedzialności za zwrot spłaconych przez powodów rat kredytu, przyjmując - w kontekście art. 411 pkt 1 k.c. - że spełnienie świadczenia w wykonaniu postanowienia umownego, które nie wiązało konsumenta ze względu na naruszenie art. 385¹ § 1 k.c., należy traktować tak jak spełnienie świadczenia w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzut zatrzymania, trzeba podkreślić, że ma on podwójny charakter. W zakresie prawa materialnego stanowi on jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej. Powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej.

Zaznaczenia wymaga, że pełnomocnik pozwanego zgłaszając zarzut zatrzymania uczynił to warunkowo, a mianowicie zaznaczył, iż czyni to „w razie unieważnienia umowy”. Warunkowy charakter zarzutu zatrzymania wynikał z faktu, że pozwany konsekwentnie twierdził, że umowa zawarta z powodami była ważna.

W tym kontekście wskazać należy, że przyjmuje się, iż niedopuszczalne jest zastrzeżenie warunku w przypadku składania jednostronnych oświadczeń woli o charakterze prawnokształtującym (zob. K. Mularski w: M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz, uwagi do art. 496, el./Legalis). Zastrzeżenie warunku powoduje w przypadku takiej czynności jej nieważność z uwagi na sprzeczność z prawem, co wynika z art. 89 k.c. umożliwiającego zastrzeżenie warunku tylko w przypadku czynności prawnych, których właściwość na to pozwala. Oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania ma zaś charakter jednostronnej czynności prawnej, której charakter nie pozwala na dokonywanie jej warunkowo (wyrok SA w P. (...) z 13 stycznia 2020 r., I ACa (...), LEX nr 2956811).

Nadto, prawo zatrzymania jako instytucja prawa materialnego, wymagała dla swej skuteczności złożenia oświadczenia woli na gruncie tego prawa. Zarzut zatrzymania oznacza bowiem podniesienie przez pozwanego twierdzenia, że skorzystał on z prawa zatrzymania tj. skutecznie na gruncie prawa cywilnego złożył oświadczenie o prawie zatrzymania (wyrok SN z 3 października 2012 r., II CSK (...), LEX nr 1250563; wyrok SN z 26 czerwca 2003 r., V CKN (...), LEX nr 157326). Pozwany natomiast ograniczył się do podniesienia zarzutu zatrzymania, bez zrealizowania prawa zatrzymania, gdyż nie udowodnił, że złożył skuteczne oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania. Pełnomocnictwo procesowe nie umocowuje z mocy ustawy do składania oświadczeń materialnoprawnych, chyba że co innego wynikałoby z pełnomocnictwa udzielonego przez pozwanego jego pełnomocnikowi, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca (podobnie wyrok SA w P. (...) z 13 stycznia 2020 r., I ACa (...), LEX nr 2956811).

Niezależnie jednak od powyższego, przyjmuje się, że przepisy art. 496 k.c. i art. 497 k.c. przyznają prawo zatrzymania każdej ze stron zobowiązania wzajemnego, gdyż z istoty zobowiązań wzajemnych wynika, że każda ze stron takiego zobowiązania jest jednocześnie wierzycielem i dłużnikiem w stosunku do drugiej strony (zob. W. Popiołek w: K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz, uwagi do art. 496, el./Legalis).

W orzecznictwie wskazuje się zaś, że umowa kredytu będąc umową odpłatną, nie jest umową wzajemną (zob. np. wyrok SA w W. (...) z 4 grudnia 2019 r., I ACa (...), LEX nr 2770377; wyrok SO w G. (...) z 29 października 2020 r., III Ca (...), niepubl.). Nie spełnia ona kryteriów wyrażonych w art. 487 § 2 k.c. W doktrynie wskazuje się, że cechą wyróżniającą umowy dwustronnej jest rola, jaka została wyznaczona we wzajemnych relacjach. Istota tych umów polega na tworzeniu podstaw do wymiany dóbr i usług. W tym sensie uznawane są one za główny instrument obrotu towarowo-pięiężnego, podstawę gospodarki rynkowej. Nie każda umowa dwustronnie zobowiązująca jest jednak umową wzajemną. Ekwiwalentność świadczeń, charakterystyczna dla umów wzajemnych, oznacza, że strony spełniają różne świadczenia, zasadniczo o ekwiwalentnej wartości. Przedmiotem wzajemnych świadczeń w umowie wzajemnej w praktyce obrotu prawnego nie są nigdy świadczenia identyczne. Różnorodność obu świadczeń wydaje się więc esencją, istotą umowy wzajemnej, tylko wówczas ma też sens używanie w odniesieniu do umów wzajemnych terminu „ekwiwalentność świadczeń”, w innym wypadku świadczenia nie byłyby ekwiwalentne, lecz dokładnie takie same (wyrok SA w W. (...) z 4 grudnia 2019 r., I ACa (...), LEX nr 2770377). W kontekście powyższego, Sąd uznał zarzut zatrzymania za nieskuteczny.

Żądanie ustalenia nieważności umowy kredytowej nie stanowiło również, wbrew twierdzeniom pozwanego, nadużycia prawa podmiotowego przez powodów. Nie można tracić z pola widzenia, że przy ocenie tego rodzaju zarzutów obowiązuje zasada tzw. "czystych rąk". Jak wynika z poczynionych wyżej rozważań, bank konstruując sporną umowę naruszył szereg przepisów skutkujących jej nieważnością. Ponadto sposób przedstawiania przez pozwanego spornego stosunku prawnego, wobec m.in. braku rzetelnej informacji o ryzyku walutowym, narusza zasady współżycia społecznego. Obarczenie powodów odpowiedzialnością za podjętą decyzję w zakresie zobowiązania wynikającego z umowy kredytu byłoby zasadne tylko wówczas, gdyby w sposób prawidłowy i pełny przedstawiono im informacje umożliwiające rozpoznanie skali ryzyka związanego z umową kredytu indeksowanego. Tym samym zarzut pozwanego, oparty na treści art. 5 k.c., nie zasługiwał na uwzględnienie.

Konkludując, w związku ze stwierdzeniem nieważności umowy należy uznać, że powodowie mogli żądać zasądzenia na ich rzecz całej zapłaconej pozwanemu kwoty w związku z wykonywaniem nieważnej umowy. W związku z tym bardziej mogli dochodzić jedynie jej części - za okres do stycznia 2020 r. mimo późniejszego zamknięcia rozprawy - zgodnie z zasadą, że ten, kto może więcej, może i mniej. Stosownie do art. 321 k.p.c. Sąd był związany zakresem żądania zgłoszonym przez powodów i nie mógł orzekać ponad żądanie.

Mając powyższe na względzie Sąd uwzględnił żądanie powodów o zapłatę i zasądził od pozwanego na ich rzecz żadaną kwotę 261.372,22 zł w oparciu o powołane powyżej przepisy.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1-2 k.c., kierując się także art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W ocenie Sądu w okolicznościach sprawy

takim wezwaniem był z pewnością pozew, który został wniesiony dnia 14 lutego 2020 r. Tym samym możliwe było uwzględnienie w całości żądania odsetkowego powodów, którzy wnieśli o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia przypadającego po dniu wydania wyroku – a więc w sprawie niniejszej po dniu 18 listopada 2021 r. - do dnia zapłaty.

O powyższym Sąd orzekł **w punkcie 2. sentencji wyroku.**

Z uwagi na uwzględnienie żądania głównego Sąd nie orzekał o roszczeniu ewentualnym.

O kosztach procesu Sąd orzekł **w punkcie 3. sentencji wyroku** na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą proces.

Stosując powyższe przepisy Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.834,00 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu. Koszty poniesione przez powodów stanowiły: 1.000,00 zł – opłata od pozwu, 34,00 zł – opłata od pełnomocnictw, 10.800,00 zł wynagrodzenie pełnomocnika (§ 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

Sąd nie znalazł podstaw dla uwzględnienia wniosku strony powodowej o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według podwójnej stawki minimalnej kosztów zastępstwa procesowego przewidzianej w ww. rozporządzeniu.

W istocie zgodnie z § 15 ust. 1 ww. Rozporządzenia opłaty stanowiące podstawę zasądzania kosztów zastępstwa prawnego ustala się z uwzględnieniem stawek minimalnych określonych w rozdziałach 2-4. Jak stanowi zaś § 15 ust. 3 Rozporządzenia opłatę w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, która nie może przekroczyć sześciokrotności tej stawki, ani wartości przedmiotu sprawy, jeśli uzasadnia to: 1) niezbędny nakład pracy radcy prawnego, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczba stawiennictw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu; 2) wartość przedmiotu sprawy; 3) wkład pracy radcy prawnego w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie; 4) rodzaj i zawilość sprawy, w szczególności tryb i czas prowadzenia sprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów, o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności. Ustalenie wysokości wynagrodzenia na poziomie przewyższającym stawkę minimalną jest zatem uwarunkowane szeregiem ww. czynników. Należne wynagrodzenie pełnomocnika Sąd ustala więc samodzielnie, po dokonaniu oceny charakteru i stopnia zawilości sprawy oraz włożonego nakładu pracy, przyczynienia się do rozstrzygnięcia i wyjaśnienia sprawy oraz stopnia jej skomplikowania. Nieznajdujące uzasadnienia jest zaś zasądzanie wynagrodzenia wyższego od stawek minimalnych w sprawie, w której żadne nietypowe okoliczności, znacznie zwiększające skalę aktywności pełnomocnika, nie wystąpiły.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wskazać trzeba, że sprawy dotyczące roszczeń z umów kredytów frankowych aktualnie stanowią najczęściej spotykane sprawy sądowe w wydziałach cywilnych, a podnoszone przez obie strony procesu twierdzenia i zarzuty powtarzają się niemalże w każdej ze spraw. Ponadto na zwiększenie stawki wynagrodzenia nie wpływa obszerność składanych pism procesowych. Nakładu pracy pełnomocnika nie uzasadnia także stawiennictwo tego pełnomocnika na rozprawach, gdy są to czynności ordynaryjne. Sąd nie traci z pola widzenia roli profesjonalnego pełnomocnika oraz konieczności podejmowania przez niego określonych czynności, mających na celu właściwą reprezentację strony w postępowaniu, zauważenia wymaga jednak, iż ustawodawca już na etapie określania wysokości stawek minimalnych za poszczególne czynności lub za udział w poszczególnych postępowaniach dokonał rozważenia i uwzględnienia wszelkich okoliczności charakterystycznych dla danego typu spraw, a tym samym w przyjętych stawkach minimalnych oddana została swoista wycena koniecznego nakładu pracy po stronie pełnomocnika, związana ze specyfiką określonego rodzaju postępowania. Brak jest zaś przesłanek do podwyższenia

wynagrodzenia w niniejszej sprawie, jako że żadne ekstraordynaryjne okoliczności w niej nie wystąpiły, a skala aktywności pełnomocnika powodów pozostawała na normalnym poziomie.

Sędzia Agnieszka Wodzyńska-Radomska

ZARZĄDZENIE

1) Odnotować uzasadnienie wyroku (usprawiedliwiona nieobecność Sędziego Referenta w terminie od 6 grudnia 2021 r. do 02.09.2022 r.).

2) Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć:

- pełnomocnikowi pozwanego.

3) Przedłożyć za 14 dni od doręczenia lub z apelacją/pismem.

P., dnia 02.09.2022 r.

Sędzia Agnieszka Wodzyńska-Radomska